

Maciej Fic

Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-9292-809X>

Najbardziej demokratyczna forma wyboru? Uwarunkowania plebiscytu z 20 marca 1921 roku na Górnym Śląsku

Streszczenie: Tekst poświęcony został plebiscytowi, który odbył się 20 marca 1921 r. na Górnym Śląsku. Forma ta uznana została przez Radę Najwyższą Konferencji Pokojowej w Paryżu za najlepsze narzędzie zbadania woli mieszkańców regionu i opowiedzenia się przez nich za pozostaniem w granicach Niemiec albo włączeniem do terytorium Polski. Mimo pozornie równych warunków przygotowań i udziału w głosowaniu, zaproponowane rozwiązanie okazało się w rzeczywistości być obciążone szeregiem różnych ograniczeń, bardziej dotkliwych dla strony polskiej. Do wskazanych ograniczeń zaliczyć można: przyjętą jako obszar plebiscytowy część Górnego Śląska, ogłoszony ostatecznie na mniej niż miesiąc przed samym głosowaniem jego termin (dający przy tym możliwość jednoczesnego głosowania mieszkańców i tzw. emigrantów); presję, którą na ludność propolską wywierała niemiecka administracja i reprezentanci burżuazji i arystokracji; zbyt małą dla zapewnienia swobody działania strony polskiej liczbę żołnierzy tzw. wojsk rozjemczych czy dopuszczenie do udziału w głosowaniu (i to na obszarze plebiscytowym) tzw. emigrantów. Wszystkie te elementy wpłynęły z pewnością (choć trudno wskazać dokładnie ich znaczenie) na ostateczny wynik plebiscytu, w liczbach bezwzględnych wygranego przez zwolenników pozostania obszaru plebiscytowego w granicach Niemiec. Przyjęte rozwiązanie okazało się przy tym niemożliwe do prostego przełożenia wyniku plebiscytu na wytyczenie granic na spornym terytorium.

Słowa kluczowe: Górny Śląsk – rywalizacja polsko-niemiecka, plebiscyt 20 III 1921

Zbliżający się koniec Wielkiej Wojny przyniósł (przede wszystkim Europie) zmierzch starego porządku, zarówno w zakresie zmiany ustrojów w wielu krajach, jak i przeobrażeń terytorialnych państw. Jak zauważył Andrzej Chwalba „mimo zniszczeń, głodu, śmierci i cierpienia wojna wzmocniła wewnętrznie narody biorące w niej udział”¹. Wojna przyniosła kres wielu monarchiom (Habsburgów, Hohenzollernów,

¹ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, s. 581.

Romanowów, dynastii osmańskiej). Ich miejsce zajęły sygnalizujące budowanie nowej rzeczywistości republikańskie formy rządów, wprowadzane w większości państw europejskich. Wojna pozwoliła także dojść do głosu narodom, które dotąd pozbawione były niepodległości. Powstałe bądź odrodzone: Czechosłowacja, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Państwo Serbsko-Kroacko-Słoweńskie czy Polska podjęły działania, by na mapie Europy wykreślić dla siebie jak najkorzystniejsze terytoria².

Pomocą w ich staraniach mogło z pewnością stać się wystąpienie 8 stycznia 1918 r. w Kongresie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Thomasa Woodrowa Wilsona, który przedstawił podczas niego 14-punktowy program działań, które należałoby przedsięwziąć, by zapewnić sprawiedliwszy świat po zakończeniu konfliktu. Wśród pomysłów na ustanowienie nowej powojennej rzeczywistości 13 punkt orędzia dotyczył odradzającego się państwa polskiego. Prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdził w nim: „Powinno być utworzone niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską”. Odrodzenie Polski stawało się tym bardziej realne, że głośno deklarowaną przez prezydenta USA zasadą podejmowanych rozstrzygnięć miało stać się prawo narodów do samostanowienia, które m.in. gwarantowało miejscowej ludności wypowiedzenie swojego zdania w kwestiach pojawiających się istotniejszych sporów terytorialnych. Za najbardziej demokratyczną z form realizacji tego prawa T.W. Wilson uznawał plebiscyt, tj. głosowanie mieszkańców danego terytorium w celu wypowiedzenia się w sprawie jego przynależności państwowej³.

Między innymi dlatego nowy kształt Europy (Stanisław Senft oszacował, że ogółem w latach 1918–1923 przedmiotem sporów na terenie Europy stało się 35 regionów⁴) wykuwał się nie tylko w efekcie walk militarnych, ale także rozstrzygnięć plebiscytowych. Pierwsze lata po zakończeniu Wielkiej Wojny można nawet – nieco tylko na wyrost – nazwać „erą plebiscytów”. Przy ich pomocy zdecydowano się rozstrzygnąć o losach granicy austriacko-jugosłowiańskiej w południowej Karyntii, niemiecko-duńskiej w Szlezwioku, niemiecko-belgijskiej w rejonach Eupen-Malmedy, austriacko-węgierskiej w Sopron (Burgenlandzie), czesko-polskiej na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, niemiecko-polskiej na Powiślu, Warmii i Mazurach oraz Górnym Śląsku, a po kilkunastu latach także niemiecko-francuskiej w Zagłębiu Saary⁵. Warto przypomnieć, że idea plebiscytu nie była w Europie czymś nowym. Po raz pierwszy została zastosowana przez władze rewolucyjnej Francji w 1790 r., w kolejnych latach (m.in. w 1860 i 1905 r.) wpływając na

² Por. m.in. J. Böhler, *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, Kraków 2018.

³ Por. I. Kershaw, *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, Kraków 2016, s. 87–88.

⁴ Por. S. Senft, *Górny Śląsk jako przykład regionu w powersalskiej Europie*, [w:] *Doświadczenia polityki mniejszościowej okresu międzywojennego w górnośląskim obszarze plebiscytowym*, red. M. Lis, Opole 2004, s. 8–10.

⁵ Por. Z.H. Lietz, *Plebiscyty europejskie po I wojnie światowej. (Studium porównawcze)*. „Rocznik Olsztyński” 1972, t. 10, s. 257–288.

kształt przeobrażeń terytorialnych Europy⁶. Samą formułę plebiscytu uznawano za dobre rozwiązanie przede wszystkim dlatego, że stwarzała ona politykom możliwość dowodzenia, że o losach spornych terytoriów decydują nie międzynarodowe komisje, a sami najbardziej zainteresowani rozstrzygnięciem mieszkańcy (choć w praktyce wola najbardziej zainteresowanych stanowiła jedynie wskazówkę dla dalszych działań polityków).

O losach świata po 1918 r. zdecydowali uczestnicy konferencji pokojowej w Paryżu, która uroczystie zainaugurowała swoje prace 18 stycznia 1919 r. O przyszłości kontynentu teoretycznie decydowała grupa ponad 20 tzw. Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, ale w praktyce szybko okazało się, że sprawy dotyczące Europy rozstrzygali przywódcy czterech mocarstw: Wielkiej Brytanii (premier David Lloyd George), Francji (premier George Clemenceau), Stanów Zjednoczonych (prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej T.W. Wilson) oraz Włoch (premier Vittorio Emanuele Orlando). Obrady tej tzw. grubej czwórki pokazały przy tym, że pomysł T.W. Wilsona na pokój w Europie opierał się nie na typowej dotąd dla polityki europejskiej koncepcji równowagi sił (*balance of power*, stanowiącej *idée fixe* kontynentalnej polityki brytyjskiej), ale na budowie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, którym stać miała się Liga Narodów. Różnice między mocarstwami i interesy poszczególnych państw (w przypadku Górnego Śląska Polski i Niemiec) szybko spowodowały, że zamiast prawa do samostanowienia, naczelną obowiązującą zasadą stała się tzw. *Realpolitik*⁷.

Pierwszy raz polska delegacja na konferencję pokojową (na jej czele stali Ignacy J. Paderewski i Roman Dmowski) w Paryżu wzięła udział w obradach Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej (tzw. Rady Dziesięciu) 29 stycznia 1919 r. Kreśląc granice II Rzeczypospolitej w obrębie państwa polskiego delegacja widziała m.in. Górny Śląsk⁸. Swoje przekonanie o propolskich postawach na Górnym Śląsku polska reprezentacja opierała o dane spisu z 1 grudnia 1910 r. (ogłoszonego przez Urząd Statystyczny Rzeszy na dwa lata przed wybuchem Wielkiej Wojny), przeprowadzonego na obszarze rejencji opolskiej (*Regierungsbezirk Oppeln*). Wskazał on, że wśród 2 207 981 mieszkańców język polski jako podstawowy język komunikacji podało 1 258 138 osób (57% objętych spisem)⁹. W początkowym okresie konferencji przewidywano włączenie do Polski bez plebiscytu większości terenów Górnego Śląska (takie stanowisko przedstawiły powołane w ramach prac robocze gremia, m.in. Komisja do spraw Polskich i Centralna Komisja

⁶ Por. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*. Wrocław – Warszawa – Kraków – 1999, s. 460–461; „Głosy z nad Odry” 1919, z. 3, s. 119.

⁷ Por. R. Kaczmarek, *Państwo polskie i polska opinia publiczna wobec problemu Górnego Śląska w latach 1918–1922*, „Zaranie Śląskie. Seria Druga” 2019, nr 5, s. 9–12.

⁸ Por. R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*. Gdańsk 1997, s. 108, 153.

⁹ S. Golachowski, *Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910–1939*, Poznań 1950, s. 122.

Terytorialna)¹⁰. Ostatecznie jednak, w wyniku stanowiska D. Lloyda George'a, 4 czerwca 1919 r. Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej zadecydowała o rozstrzygnięciu przynależności Górnego Śląska poprzez zarządzenie plebiscytu. Przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku zostało więc narzucone (Józef Kokot decyzję tę określił jako oktrojowanie¹¹) przez Sprzymierzonych. Jak decyzję uzasadniły Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone – „[p]rzyjęto założenie, że zagadnienie to różni się od zagadnienia Poznańskiego i Prus Zachodnich, ponieważ Śląsk Górny nie stanowił części Państwa Polskiego, gdy zostało ono rozczłonkowane w czasie rozbioru. Można utrzymywać, że Polska nie ma tytułu prawnego do cesji Górnego Śląska; jednakże należy uroczyście oświadczyć, że nieprawdą jest, jakoby Polska nie miała praw, które mogłyby być broniące na podstawie zasad Prezydenta Wilsona”¹².

Będąc ważnym centrum przemysłowym region stał się przedmiotem sporu o ponadnarodowym wymiarze i znaczeniu. Decyzja o przynależności Górnego Śląska wykroczyła poza mającą wcześniejsze korzenie rywalizację polsko-niemiecką, stając się częścią otwartego i momentami dość ostrego konfliktu francusko-brytyjskiego. Zwolennikiem rozwiązań korzystnych dla Polski była Francja, określana jako *Erzfeind* – „największy wróg”, czy *Erbfeind* – „dziedziczny wróg” Niemiec, która chciała przekazać Polsce Górny Śląsk, jak argumentowała strona niemiecka – bez oglądania się na wolę mieszkańców i bez uwzględnienia roli, jaką państwo niemieckie odegrało w kształtowaniu się regionu w ostatnich dwóch stuleciach¹³. Z drugiej strony osłabienie Niemiec nie było na rękę Wielkiej Brytanii, dla której cele wojenne zostały w większości osiągnięte w momencie zniszczenia niemieckiej floty dalekomorskiej i rozbitcia niemieckiego imperium kolonialnego. Dla rządzących Wielką Brytanią po zakończeniu działań wojennych podstawowym celem stało się otrzymanie od Niemiec jak największych reparacji, dlatego tak głośno wybrzmiało słynne i wielokrotnie przywoływane (choć często błędnie) stwierdzenie D. Lloyda George'a, rzucone podczas obrad paryskiej konferencji pokojowej, że „oddać w ręce Polaków przemysł Śląska, to jak wkładać w łapy małpy zegarek”¹⁴. Stąd przyjęcie pozornie najbardziej demokratycznej formy rozwiązania problemu w postaci organizacji plebiscytu, które w praktyce okazało się obarczone szeregiem ograniczeń, tak w zakresie założeń ramowych plebiscytu (obszaru i terminu), jak i przygotowań i przebiegu, zdecydowanie dotkliwszych dla strony polskiej.

¹⁰ Por. *Sprawy Polski na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzaniek i J. Kukulka, Warszawa 1965, t. 1, s. 169.

¹¹ J. Kokot, *Oktrojowany plebiscyt*, „Studia Śląskie” 1971, t. 19, s. 57.

¹² Za: *Polskość Górnego Śląska według urzędowych źródeł pruskich, a wyniki plebiscytu*, oprac. K. Firich, Warszawa 1921, s. 24.

¹³ Por. S. Rosenbaum, *Germania. Niemiecka polityczność na Górnym Śląsku 1871–1945*, Gliwice 2012, s. 142.

¹⁴ Por. M. Wilamowski, K. Wnęk, L.A. Zyblikiewicz, *Leksykon polskich powiedzeń historycznych*, Kraków 1998, s. 94.

Podpisany 28 czerwca 1919 r. traktat wersalski podsumował ustalenia konferencji pokojowej. W jednym z 440 artykułów – opatrzonym numerem 88 – założono, że biorąc udział w plebiscycie ludność miała wyrazić swą wolę w zakresie pozostania w granicach Niemiec, albo włączenia do odradzającego się państwa polskiego: „[w] części Śląska Górnego [...] mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski...”¹⁵. Obie rywalizujące strony, polska i niemiecka, zobowiązywały się „nigdzie na swoim terytorium nie zarządzać dochodzeń ani nie stosować żadnych środków wyjątkowych w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego, jaki by zaszedł na Górnym Śląsku [...] aż do ostatecznego urzędzenia tego kraju”¹⁶.

Określony w artykule 88 traktatu pokojowego obszar plebiscytowy objął około 11 000 km², według danych z 1910 r. zamieszkiwało go ponad 2 mln osób. Terytorium, o którego losach miało zadecydować powszechne głosowanie ludności, objęło: sześć powiatów miejskich (Bytom, Gliwice, Katowice, Królewska Huta, Opole i Racibórz), 15 wiejskich (bytomski, głubczycki, katowicki, kozielski, kluczborski, lubliniecki, olecki, opolski, pszczyński, raciborski, rybnicki, strzelecki, tarnogórski, toszecko-gliwicki i zabrzański), połączoną z powiatem kozielskim część powiatu prudnickiego (z gminą miejską Głogówek i 64 gminami wiejskimi) oraz część powiatu namysłowskiego – *de facto* historycznie związanego z Dolnym Śląskiem. Zdecydowano przy tym, że 13 gmin wiejskich tego ostatniego powiatu, które ostatecznie znalazły się w granicach obszaru plebiscytowego, połączonych zostanie na czas głosowania z powiatem kluczborskim. W ten sposób obszar głosowania został podzielony na 21 części¹⁷. Zapis szczegółowo wyznaczał granice obszaru plebiscytowego¹⁸. Ostatecznie zasięg plebiscytu nieznacznie odbiegał od propozycji z okresu marzec-maj 1919 r., w granicach terytorium znalazł się bowiem większy fragment powiatu głubczyckiego, który był zamieszkały przez zdecydowanie proniemiecko nastawionych mieszkańców¹⁹. Do obszaru plebiscytowego włączono także powiaty wschodniego Górnego Śląska (bytomski, katowicki, królewskohucki, lubliniecki, opolski, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, toszecko-gliwicki i zabrzański), wobec których pierwotnie Francuzi (w ich imieniu Henri Le Rond) stali na stanowisku, że jako reprezentowane w momencie zawieszenia broni w 1918 r. w Reichstagu

¹⁵ Za: *Polskość Górnego Śląska według...*, s. 26.

¹⁶ *Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów*, oprac. F. Hawranek, Opole 1980, s. 40.

¹⁷ S. Senft, *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, red. M. Lis, L. Drożdż, Opole 2012, s. 61.

¹⁸ *Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek, A. Kwiatek, W. Lesiuk, M. Lis, B. Reiner, Opole 1982, s. 157.

¹⁹ Por. Biblioteka Instytutu Śląskiego w Opolu [dalej: BIŚ], sygn. A 701, k. 15, J. Kokot, *Górnośląska tragedia plebiscytowa*.

przez posłów polskich powinny zostać włączone do Polski bez plebiscytu²⁰. Poza obszarem plebiscytowym pozostały ostatecznie powiaty: grodkowski, niemodliński, reszta powiatu namysłowskiego, dwa powiaty nyskie (miejski i wiejski) i zachodnia część prudnickiego, uznane za zamieszkałe przez Niemców; a także morawska część powiatu raciborskiego²¹. Mimo tego fakt pojawienia się licznej grupy ludności o niemieckiej świadomości narodowej (w dużych ośrodkach miejskich, ale także w zachodniej części obszaru plebiscytowego) był dla Polski niekorzystny, ponieważ ograniczał do minimum na tym terenie szanse na zwycięstwo, a dodatkowo wpływał niekorzystnie na końcowy wynik głosowania na całym objętym nim terenie. Za „stracone” dla Polski od samego początku rywalizacji plebiscytowej powiaty głubczycki (z powodu zamieszkania przez Niemców) i kluczborski (z powodu zamieszkania przez polskojęzycznych ewangelików) oraz Królewską Hutę (zwaną przez Niemców „Hochburg des Deutschtums” – niezwyciężoną twierdzą niemieczyny) miał uznawać Wojciech Korfanty²². Sami Polacy we wrześniu 1919 r. wyrażali jednocześnie niezadowolenie, że przy wydzielaniu obszaru plebiscytowego pominięto „niestety kilka wsi polskich w powiecie niemodlińskim i prudnickim”. Odwołując się do przywoływanych już danych z 1910 r., wskazywano miejscowości „wykluczone od plebiscytu”, w których „Polacy mają przewagę”: Jamka (Poln. Jamke), Kuźniczka (Hammer), Ligotka Fydładzka (Ellgut-Friedland), Niewodniki (Niewodnik), Narok (Norok) i Sowin (Sabine)²³.

Do artykułu 88 traktatu wersalskiego przygotowany został aneks, obejmujący sześć paragrafów. Pierwszy przewidywał, że w 15 dni od wejścia w życie traktatu wojska niemieckie opuszczą teren plebiscytowy, wraz z nimi z terenu tego odejdą urzędnicy niemieccy, których wskaże aliancka „Komisja Międzynarodowa”. Nakazywał również rozwiązanie rad robotniczych i żołnierskich oraz „stowarzyszeń wojskowych i półwojskowych” i opuszczenie obszaru plebiscytowego przez tych członków grup, którzy pochodzili spoza terenu, na którym miał zostać przeprowadzony plebiscyt. Drugi paragraf wskazywał, że teren plebiscytu znajdzie się pod kontrolą 4-osobowej Komisji Międzynarodowej (Amerykanina, Brytyjczyka, Francuza i Włocha), zostanie też poddany okupacji przez wojska Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. W trzecim zdefiniowano zakres kompetencji Komisji. Jak ustalono: „Komisji przysługiwać będzie władza, jaką sprawował rząd niemiecki lub rząd pruski, z wyjątkiem co do [!] dziedziny ustawodaw-

²⁰ Por. A. Gajda, *Postscript to victory, british policy and the german-polish borderlands, 1919–1925*, Washington 1982, s. 26.

²¹ Por. K. Eichner, *Gramy fair play czy faulujemy? Górny Śląsk w polityce i opinii publicznej Wielkiej Brytanii*, [w:] *W obcym kraju... Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011, s. 65; D. Gawrecki i in.: *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, Opava 2003, s. 304.

²² Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APKat.], Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego [dalej: ŚIN], sygn. 2/42, k. 2. *Wspomnienie Władysława Bortha*.

²³ „Głosy z nad Odry” 1919, z. 3, s. 119.

stwa i podatków. Komisja będzie nadto zastępowała władzę prowincjonalną oraz obwodu regencyjnego (*Regierungsbezirk*). Komisja będzie sama władną interpretować zakres władzy, przekazanej jej przez niniejsze przepisy i oznaczać, w jakim zakresie będzie ją sama wykonywała, w jakim pozostawi ją w rękach urzędów istniejących”. Wskazano, że dbałość o zapewnienie porządku Komisja będzie zapewniała przy pomocy „oddanego jej do dyspozycji wojska” oraz – jeśli uzna to za konieczne – „przy pomocy policji rekrutującej się z miejscowej ludności”. Pozostawiono w gestii Komisji sposób zastąpienia ewakuowanych władz niemieckich. Wskazano, że będzie mogła korzystać z pomocy tzw. doradców technicznych, których będzie rekrutować spośród ludności miejscowej. Wskazano jednocześnie, że do zadań Komisji należeć będzie „zapewnienie wolności, rzetelności i tajności głosowania”, a wśród możliwych działań wymieniono orzeczenie „wydalenia z kraju każdej osoby, która w jakikolwiek sposób usiłowałaby sfałszować wynik plebiscytu za pomocą przekupstwa lub terroru”. Czwarty paragraf regulował kwestie samego głosowania. Określono przedział czasowy („głosowanie odbędzie się po upływie terminu oznaczonego przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, nie może on być krótszy niż 6 miesięcy, ani też dłuższy ponad 18 miesięcy...”). Wskazano, kto może wziąć udział w głosowaniu („każda bez różnicy płci osoba”, która ukończy 20 lat, „urodziła się na obszarze podlegającym plebiscytowi albo też ma swoje tu stałe miejsce zamieszkania [domicile²⁴] od daty, która zostanie oznaczona przez Komisję, jednak nie później, niż 1 stycznia 1919 r., albo też została wydalona przez władze niemieckie i nie zachowała tam swego stałego miejsca zamieszkania”), do głosowania dopuszczono także osoby skazane za przestępstwa polityczne. Uregulowano kwestię miejsca głosowania (w gminie, gdzie na stałe zamieszkuje głosujący, albo w przypadku osób bez stałego miejsca zamieszkania na obszarze plebiscytowym, w gminie, w której się urodziły). Ten paragraf zawierał także jedną z ważniejszych kwestii, które odegrały rolę przy interpretacji wyników – zapis, iż „wynik głosowania będzie oznaczony gminami większością głosów w każdej gminie. Jego pojawienie się należy traktować jako porażkę Brytyjczyków, D. Lloyd George (a w jego imieniu brytyjski przedstawiciel w Komisji Wschodnich Granic Niemiec – organie odpowiedzialnym za przygotowanie reguł przeprowadzenia plebiscytu – James Wycliffe Headlam-Marley) domagali się bowiem uznania za podstawę rozstrzygnięć o przyszłości obszaru plebiscytowego wyłącznie globalnego wyniku głosowania²⁵. Aneks do artykułu 88 w paragrafie piątym wyjaśniał sposób upublicznienia wyników („po zamknięciu głosowania Komisja zawiadomi Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowy raport o przebiegu głosowania”), sugerował także sposób wytyczenia

²⁴ Domicyl (łac. *domicilium* – miejsce zamieszkania) – stałe miejsce zamieszkania osoby fizycznej lub siedziba osoby prawnej.

²⁵ Por. K. Eichner, *Gramy fair play...*, s. 64.

granicy (Komisja miała przedstawić „wnioski co do linii, którą należy przyjąć za granicę Niemiec na Górnym Śląsku, uwzględniając przy tym wyrażoną wolę ludności, jak i położenie geograficzne oraz gospodarcze miejscowości”. Ostatni paragraf aneksu wskazywał na sposób przejścia obszaru plebiscytowego przez rywalizujące strony (po ustaleniu granicy Komisja miała zawiadomić władze niemieckie i polskie, te z kolei miały objąć przyznany im obszar w miesiąc od notyfikacji rozstrzygnięcia). W punkcie tym wskazano także, że koszt utrzymania „armii okupacyjnej tudzież wydatki Komisji na jej działalność i na administrację obszaru” miały pochodzić z miejscowych dochodów²⁶.

Analizując zapisy aneksu warto zauważyć kilka kwestii. Pierwszą pozostaje dopuszczenie do udziału w plebiscycie osób, które w momencie głosowania nie mieszkały na spornym terenie. Trzeba jednak zauważyć, że analogiczne postanowienia przyjęte zostały dla innych plebiscytów, zarządzonych w tym okresie – w południowej Karyntii, Szlezwiku, Sopron (Burgenlandzie), na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie oraz na Powiślu, Warmii i Mazurach. Po drugie – należy zwrócić uwagę na przyjęty sposób ustalenia wyników – „będzie rozstrzygnięty gminami, stosownie do większości głosów w każdej gminie” – co oznaczało, że ważna będzie nie tylko łączna liczba oddanych głosów, ale też ich rozkład w poszczególnych gminach. Po trzecie wreszcie – paragraf piąty dopuszczał podział obszaru plebiscytowego, wskazując na fakt, że granica miała uwzględniać „życzenia mieszkańców [poszczególnych gmin – dop. M.F.], wykazane w plebiscycie oraz warunki geograficzne i gospodarcze danej miejscowości”. To z kolei oznaczało, że mimo iż podziału starano się uniknąć, to – jak się okazało – słusznie przewidywano pojawienie się wielu problemów, wynikających z uwarunkowań społeczno-gospodarczych i niemal od samego początku dopuszczano ewentualność rozgraniczenia spornego terenu²⁷.

Realia, które określić można by jako „punkt wyjścia”, dla rywalizujących Polski i Niemiec były bardzo nierówne. I nie chodzi nawet o potencjały obu państw, z których jedno dopiero odrodziło się, podczas gdy drugie mimo ewidentnego kryzysu wciąż odgrywało istotną rolę w Europie. Przed wszystkim wyraźna nierówność wynikała z faktu, że do początku 1920 r. na obszarze plebiscytowym nie było żadnych sił czy struktur, które mogłyby stronie polskiej zapewnić możliwość legalnego i bezpiecznego działania, a przez cały okres poprzedzający plebiscyt strona niemiecka posiadała znaczną przewagę administracyjną, ekonomiczną i militarną. Uwarunkowania te powodowały, że okres między ogłoszeniem decyzji o plebiscycie (koniec czerwca 1919 r.) a pojawieniem się Komisji (luty 1920 r.) obfitował w aresztowania propolskich działaczy narodowych i inne formy dyskryminacji strony polskiej (ze zwalnianiem z pracy na czele). Dodatkowo siła militarna strony niemieckiej przez długi okres nie słabła: od listopada 1919 r. na obszarze

²⁶ Por. J. Przewłocki, *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 168–170.

²⁷ Por. T. Piszczykowski, *Plebiscyt i powstania na Górnym Śląsku*, Londyn 1972, s. 8–9.

plebiscytowym pojawiła się 117. Dywizja Piechoty, dowodzona przez Karola Hoefera – oficjalnie przemianowana w *Grenzschutz* (Straż Graniczną), a na początku 1920 r. pojawiły się na Górnym Śląsku paramilitarne formacje tzw. Freikorpsów. Sytuację tę dostrzegali także przychylni stronie polskiej politycy zagraniczni. Henri Le Rond przedstawiając 11 czerwca 1919 r. tzw. Radzie Czterech opinię na temat regionu, wskazał na istnienie na Górnym Śląsku „warunków feudalnych”, przejawiających się faktem posiadania „większej części kraju” w rękach 30–40 reprezentantów arystokracji i burżuazji niemieckiej. Francuski polityk podkreślił także silną rolę duchowieństwa, którego hierarchowie także byli przede wszystkim Niemcami²⁸. Mimo formalnie trwającego od lipca 1919 r. procesu wycofywania się sił niemieckich z Górnego Śląska, 6 stycznia 1920 r. Sprzymierzeni ze zdziwieniem skonstatowali znaczną „liczebność niemieckiego wojska na terytorium górnośląskim”²⁹. Ostatnie siły *Grenzschutzu* opuściły Górny Śląsk między 27 stycznia a 11 lutego 1920 r., równoległe z pojawieniem się na obszarze plebiscytowym wojsk Sprzymierzonych.

Podpisując traktat wersalski Niemcy zgodziły się bowiem, by górnośląska część ich terytorium została poddana „pokojoyej” okupacji. Przyjęte rozwiązanie uregulowań dotyczących obszaru plebiscytowego oznaczało, że choć Berlin zachował formalną władzę nad tym terenem, wyłączono go spod jego jurysdykcji i zgodzono się na umieszczenie na nim obcych wojsk. Zgodnie z ideą „pokojoyej okupacji w czasie nieagresji” władzę nad terenem plebiscytowym do momentu rozstrzygnięcia jego przyszłości miała sprawować (jak już zasygnalizowano) czteroosobowa Komisja Międzynarodowa. Między czerwcem 1919 r. (kiedy podpisano traktat wersalski) a 10 stycznia 1920 r. (kiedy wszedł on w życie) Stany Zjednoczone nie ratyfikowały jednak przywołanego dokumentu i wycofały się z polityki europejskiej. Tym sposobem kierownictwo Międzysojusznicy Komisji Rządzącej i Plebiscytowej [MKRiP] na Górnym Śląsku (fr. *Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite de Haute Silésie*³⁰), bo taką nazwę ostatecznie przyjął ów „rząd górnośląski”, składało się z przedstawicieli trzech mocarstw: przewodniczącego H. Le Ronda z Francji, pierwszego zastępcy Włocha Alberto de Marinisa Stendardo di Ricigliano oraz Brytyjczyka Harolda Franza Passawera Percivala (zastąpionego już po plebiscycie, 4 czerwca 1921 r., przez Harolda A. Stuarta). Komisja za swoją działalność i decyzje odpowiadała przed Radą Najwyższą, dodatkowo przedstawiciele poszczególnych krajów byli jednocześnie odpowiedzialni przed rządami własnych państw. MKRiP sprawowała swoją władzę od 11 lutego 1920 do 10 lipca 1922 r. Główną siedzibę ulokowano w Opolu³¹. Problemem Komisji były z jednej strony stosunkowo szerokie uprawnienia (obok utrzymania porządku i bezpieczeństwa w praktyce stanowiła rodzaj

²⁸ J. Kokot, *Plebiscyt górnośląski*, Katowice–Opole 1971, s. 29.

²⁹ R. Porte, *Francja a Górny Śląsk w latach 1920–1922*, [w:] *W obcym kraju...*, s. 25.

³⁰ W dosłownym tłumaczeniu: Komisja Międzysojusznicy Rządu i Plebiscytu na Górnym Śląsku.

³¹ Por. J. Przewłocki, *Międzysojusznicy Komisja Rządząca...*, s. 32.

rządu tymczasowego państwa), z drugiej natomiast ograniczony potencjał, jakim od samego początku dysponowali Sprzymierzeni³². Korpus urzędniczy w momencie przybycia do Opola liczył 280 oficerów i cywili (122 Francuzów, 88 Brytyjczyków i 70 Włochów), których wspierało 293 pracowników obsługi, zrekrutowanych spośród mieszkańców regionu. Ich uzupełnienie, a właściwie „zbrojne ramię”, stanowiły wojska okupacyjne bądź rozjemcze (tak określano inaczej wojska Sprzymierzonych), których liczba była dalece niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Pierwsze wojska rozjemcze – siły francuskie – na obszarze plebiscytowym pojawiły się między 31 stycznia a 9 lutego 1920 r. Ich liczba w okresie najbardziej nasilonej rywalizacji polsko-niemieckiej (już po plebiscycie, w lecie 1921 r.) i największej mobilizacji sił na obszarze plebiscytowym według danych francuskich wyniosła: 11 129 żołnierzy francuskich, 4676 brytyjskich (ci pojawili się na obszarze plebiscytowym dopiero w przededniu plebiscytu w marcu 1921 r.) i 5075 włoskich³³. Zadaniem urzędników i żołnierzy było zapewnienie funkcjonowania obszaru i zabezpieczenie – przypomnijmy – około dwóch milionów mieszkańców, coraz mocniej zantagonizowanych.

Strona niemiecka posiadała swoją „instytucjonalną” przewagę także po pojawieniu się Sprzymierzonych. Na terenie plebiscytowym pozostały wraz z organami administracji niemieckiej niższego szczebla (landratami, burmistrzami, naczelnikami gmin) także niemieckie nauczycielstwo, aparat sądowy i niemiecka policja (tzw. *Sicherheitspolizei*). Wspominali o tym polscy działacze. Kierownik biura Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Raciborzu, Kazimierz Malczewski, pisał: „pozostawiono nienaruszony aparat administracji niemieckiej z wszystkimi bez mała urzędnikami, wśród których, wiadomo, urzędników o usposobieniu polskim, należących w dodatku do najniższych stopni, było w powiecie [zabrzańskim – dop. M.F.] ledwie tyle, ile palców u jednej ręki. Pozostała więc rejencja, nasz jakby urząd wojewódzki, pozostał »Landrat«, po naszymu starosta powiatowy, został nacjonalizmem i przeciwpolskim uczuciem przesiąknięty sędzia oraz prokurator, a przy nich tzw. »Sicherheitswehr«, zwana ogólnie »zycherką«, a będąca z nazwy policją bezpieczeństwa, pozostał »Dorfschulleiter«, w gwarze śląskiej »rektor«, czyli kierownik szkoły ludowej, ów – poza pozostawionym żandarmem – główny filar ducha i ustroju prusko-niemieckiego”³⁴. Na podobne kwestie uwagę zwrócił pochodzący z Sośnicy Józef Bobrowski, wskazując, że „w mieście jest policja »Sicherheitswehr«, która się składa z samych Niemców, że cała administracja razem z policją »granatową« pozostała, że urzędnicy w zakładach pracy są Niemcami i że ku-

³² Powstanie śląskie i plebiscyt w dokumentach..., s. 62.

³³ Szerzej por. A. Nawrocka, R. Kiper, *Francja i Francuzi na Śląsku. Le France et les Français en Silésie*, Opole 2010; S. Rosenbaum, „Nie przybyliśmy na Śląsk dla własnej przyjemności, ale aby wykonać pożyteczną pracę”. Niektóre wątki obecności wojsk sprzymierzonych na Górnym Śląsku (1920–1922), [w:] *W obcym kraju...*, s. 127–215.

³⁴ K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, Warszawa 1958, s. 37.

pięctwo Zabrze jest niemieckie”³⁵. Mieszkający w Chropaczowie Wincenty Kowalczyk oceniał nawet, że uprawnienia MKRiP „pozostały na papierze, bowiem władza wykonawcza i sądownicza pozostała nadal w rękach niemieckich, którzy czynili z nich odpowiedni użytek, a mianowicie, administracja państwowa i samorządowa jak sądy, urzędy, kolej, poczta, szkoły, samorząd komunalny, instytucje ubezpieczeniowe, cały potężny przemysł śląski, kler śląski i czysto niemiecka policja państwowa (Sipo, którzy bronili interesów niemieckich i tłumili wszelkie przejawy propagandy polskiej)”³⁶. Próbę zmiany istniejącego stanu rzeczy przeprowadzono w sierpniu 1920 r., kiedy pod presją II powstania śląskiego Sprzymierzeni rozwiązali Sipo, wprowadzając na jej miejsce parytetyczną polsko-niemiecką Policję Górnego Śląska. Stronie polskiej udało się także uzyskać dostęp do części niższych stanowisk urzędniczych, co nie zmieniło jednak zasadniczo przewagi Niemców³⁷. Dzięki oddaleniu w czasie ostatecznego rozstrzygnięcia strona niemiecka – silniejsza od polskiej ekonomicznie, wciąż kontrolująca niemal cały przemysł i posiadająca na obszarze plebiscytowym rozbudowany aparat administracyjny – mogła na nim prowadzić działania, zapewniające jej w ostatecznej rywalizacji plebiscytowej korzystny wynik.

Pierwsze projekty głosowania na Górnym Śląsku powstały jeszcze w czerwcu 1919 r.³⁸. MKRiP pierwsze prace nad regulaminem podjęła ponad rok później, w lipcu 1920 r. Za opracowanie regulaminu odpowiedzialna była specjalna podkomisja, na czele której stanął francuski dyplomata Henri Ponsot. Na ręce podkomisji 20 września 1920 r. strona polska przekazała własny projekt rozwiązań³⁹. Liczący ponad 80 paragrafów dokument proponował kompleksowe rozwiązanie wszystkich aspektów przeprowadzenia głosowania. Wśród najważniejszych zapisów znalazło się prawo głosowania dla osób, które ukończą 1 stycznia 1920 r. 20 lat, urodziły się na obszarze plebiscytowym i w dniu ogłoszenia regulaminu mieszkają na tym terenie albo – jeśli urodziły się poza tym terenem – zamieszkują go bez przerwy co najmniej od 1 grudnia 1900 r. Odnotowano jednocześnie, że na wypadek przyznania przez MKRiP prawa głosu osobom nie mieszkającym na terenie plebiscytowym, wprowadzono dodatkowe kryterium: „albo urodziła się na obszarze plebiscytowym, a opuściła go na stałe nie wcześniej jak po 1 XII 1900 roku”. Obostrzenia chciano wprowadzić także w odniesieniu do zamężnych kobiet, które urodziły się na terenie plebiscytowym i tam nie mieszkających, by mogły głosować jedynie w przypadku posiadania prawa do głosowania ich mężów. Z drugiej strony prawo głoso-

³⁵ APKat., ŚIN, sygn. 2/37, k. 48. J. Bobrowski, *Kilka wspomnień z mojego życia*.

³⁶ APKat., ŚIN, sygn. 2/305, k. 24. W. Kowalczyk, *Opis wspomnień I, II, III P. Śl. i plebiscytu na Śląsku*.

³⁷ Por. R. Kaczmarek, *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019, s. 290–317.

³⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Archiwum Paderewskiego [dalej: AP], sygn. 907, k. 1–3. Warunki plebiscytu na Górnym Śląsku.

³⁹ Por. Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, sygn. SMRŚw 2437, *Projekt Regulaminu Plebiscytowego dla Górnego Śląska*.

wania chciano zabezpieczyć, by realną możliwość głosowania zapewnić również osobom pozbawionym wolności. Bardzo ważną częścią projektu pozostawały kwestie wprowadzenia głosowania strefami oraz oddzielenia głosowania mieszkańców i tzw. emigrantów (osób nie zamieszkałych w momencie organizacji plebiscytu na terenie plebiscytowym, jednak w jakiś sposób z nim związanych, określanych także z angielska *outvoterami* czy przez stronę polską plebiscytowcami). Tę pierwszą kwestię chciano rozstrzygnąć, tworząc dwie strefy: wschodnią (miała obejmować powiaty okręgu przemysłowego: tarnogórski, bytomski, królewsko-hucki, katowicki, zabrzański, gliwicki, pszczyński i rybnicki); i zachodnią (składającą się z pozostałego obszaru plebiscytowego). Dodatkowo zaplanowano, by mieszkańcy zachodniej części regionu zagłosowali dwa tygodnie po tych, którzy mieszkali w części wschodniej. Drugi z problemów proponowano rozwiązać poprzez oddzielenie terminów głosowania uprawnionych osób zamieszkałych na obszarze plebiscytowym i poza nim terminem czterech tygodni. Dodatkowo chciano zablokować możliwość wcześniejszego przybycia na obszar plebiscytowy tzw. emigrantów, więc proponowano wstrzymanie ruchu kolejowego na 14 dni przed terminem głosowania w pierwszej ze stref. Niemal analogiczne działania miały zostać podjęte wobec osób, które mieszkaly na obszarze plebiscytowym krócej niż od 1 stycznia 1919 r. – te najpóźniej na 10 dni przed plebiscytem miały opuścić sporny obszar⁴⁰.

Planowane w projekcie rozstrzygnięcia kreślone były oczywiście po to, by wspomóc stronę polską. Za duże niebezpieczeństwo w miarę upływu czasu Polacy uznali bowiem włączenie do głosowania plebiscytowego tzw. emigrantów. Raz jeszcze przypomnijmy, że możliwość takiego rozwiązania przyniósł już aneks do artykułu 88 traktatu wersalskiego, choć w samym traktacie wyraźnie wskazano na głosowanie wyłącznie mieszkańców obszaru plebiscytowego⁴¹. Trzeba też jednak zauważyć, że zapis o możliwości udziału osób, wskazanych w § 4b aneksu, został tam umieszczony na wyraźne życzenie strony polskiej. Za autora pomysłu uznawany jest ekspert polskiej delegacji ds. geograficznych na konferencję pokojową Eugeniusz Romer, autor *Geograficzno-statystycznego atlasu Polski*⁴². Oceniając stanowisko E. Romera ówczesny kierownik delegacji Rzeczypospolitej ds. Śląska przy Radzie Ambasadorów, Kazimierz Rakowski, pisał: „Jest to człowiek niezwyklej pracowitości i dużej erudycji, posiadający dużą ruchliwość umysłową i gorący patriota, ale niestety unosi go bardzo często temperament tak dalece, że w zakresie politycznym nie jest w stanie ocenić następstw swojego działania. [...] Profesor Romer – jak zaznaczają świadkowie naoczni – był również tym, który popierając swoje dowodzenie masą cyfr wniósł na posiedzeniu delegacji pokojowej poprawkę do art. 88

⁴⁰ Por. B. Malec-Masnyk, *Polski projekt Regulaminu Głosowania na Górnym Śląsku z 20 IX 1920 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1990, Historia XXIV, s. 61–71.

⁴¹ Por. „mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie”.

⁴² *Geograficzno-statystyczny atlas Polski / Geographisch-statistischer Atlas von Polen / Atlas de la Pologne (Geographie et Statistique)*, red. i oprac. E. Romer et al., Warszawa–Kraków 1916.

dotyczącego głosowania emigrantów. Delegacja wobec stanowczej tezy eksperta nie miała argumentów, ażeby ją obalić⁴³. Z drugiej strony, jak się wydaje, polskiej stronie rządowej przez długi czas towarzyszyło przekonanie, że wynik plebiscytu – nawet przy założeniu udziału w głosowaniu ok. 160 tys. tzw. emigrantów – będzie korzystny dla Polski, przynosząc jej zwycięstwo⁴⁴.

Dopuszczenie do udziału w plebiscycie tzw. emigrantów na początku zostało odebrane z zadowoleniem przez obie rywalizujące strony. Każda z dyplomacji miała nadzieję wykorzystać owe regulacje w sposób dla siebie najkorzystniejszy. Strona polska liczyła na to, że za włączeniem do Polski w plebiscycie opowie się szacowana na ok. 350 tysięcy osób polskojęzyczna grupa emigrantów z Górnego Śląska, którzy przebywali na emigracji zarobkowej w zachodniej części Niemiec (głównie Westfalii i Nadrenii). Dokładnie odwrotne były nadzieje strony niemieckiej, liczącej na skuteczność propagandy, wykorzystanie większych możliwości finansowych, wreszcie presję podległości zawodowej. Uplywający czas i działania prowadzone przez obie rywalizujące strony coraz wyraźniej sugerowały, że zwycięsko z rywalizacji o tzw. emigrantów wyjdzie strona niemiecka. Obawy związane z udziałem tzw. emigrantów w głosowaniu pod koniec 1919 r. były już jasno artykułowane na łamach polskojęzycznej prasy. W „Gazecie Robotniczej” z 11 grudnia 1919 r. autor artykułu wyraził niezadowolenie, że strona niemiecka czyni starania, by „przywołać do głosowania ostatniego Górnoszlązaka, który gdzieś może od dziesiątek lat obywateluje w głębiach Niemiec”. Oceniał, że mieszkańcy „ziem nie podlegających plebiscytowi, podlegają wpływowi rządowo-politycznej agitacji i będą podlegać tembardziej tym wpływom, im więcej związani są warunkami egzystencji i bytu w otoczeniu swych niemieckich współobywateli. Osoby te, które stały się po części stałymi obywatelami państwa niemieckiego, nie będą zainteresowane losem rodzinnego kraju, dokąd nie myślą powrócić i dlatego głos ich oddany w zupełnej osobistej obojętności, może przysłużyć się tylko požądaniom rządu niemieckiego, który indyferentnych, nie składających sobie wcale odpowiedzialności z sprawy, wyzyskiwuje w swoich aneksacyjnych celach”. Słusznie dostrzegał, że dodatkowym argumentem dla tzw. emigrantów za głosowaniem za pozostaniem Górnego Śląska w granicach Niemiec mogła być obawa, by w wyniku przyłączenia regionu do Polski „ich kraj rodzinny nie został od nich słupami granicznymi oddzielonym”. Wskazywał także, że niemiecka administracja prowadziła już wówczas (w grudniu 1919 r.) działania, mające na celu skuteczne dotarcie do jak największej liczby tzw. emigrantów („przedkładali ludności tubylczej listę zapytań, tyżące adresa członków rodziny, zamieszkujących na ziemiach nie plebiscytowych”)⁴⁵. Dobitnym potwierdzeniem obaw był raport, który na początku 1920 r. przygotował

⁴³ Por. B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, Opole 1991, s. 40.

⁴⁴ Por. M. Masnyk, *Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku w polityce Polski i mocarstw zachodnioeuropejskich w 1921 roku*, Opole 2005, s. 53–61.

⁴⁵ „Gazeta Robotnicza” nr 137 z 11 XII 1919.

Wydział Statystyczny Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, stanowiącego główną siłę koordynującą działania plebiscytowe strony polskiej. Wynikało z niego, że przewidywana liczba tzw. emigrantów wyniesie ok. 160 tysięcy osób, które w przeważającej liczbie będą głosować za pozostaniem regionu w granicach Niemiec. Pod koniec maja 1920 r. szacunki Wydziału mówiły już o blisko 380 tysiącach przejezdnych. Dodatkowym czynnikiem, który pogłębił niepokój strony polskiej, był wynik plebiscytu na Powiślu, Warmii i Mazurach z 11 lipca 1920 r., który odbył się z udziałem tzw. emigrantów i zakończył się dla strony polskiej druzgocącą klęską⁴⁶.

W ocenie strony polskiej pojawienie się tzw. emigrantów stwarzało jeszcze dwa niebezpieczeństwa. Po pierwsze, obawiano się presji wywieranej na mieszkańcach regionu, ponieważ przewidywano, że obecność licznych i zorganizowanych grup tzw. emigrantów będzie oddziaływała na grupę niezdecydowanych proniemiecko. Okazało się, że rzeczywistość w dużej mierze odpowiadała tym obawom. Już na dwa tygodnie przed terminem głosowania na obszarze plebiscytowym pojawili się tzw. emigranci. Wśród nich zdecydowanie dominowali zwolennicy głosowania za postawieniem regionu w granicach Niemiec. Na ich cześć nierzadko organizowano huczne powitania i budowano łuki triumfalne. Realia te jeden z polskich działaczy plebiscytowych, Paweł Dubiel, wspominał następująco: „Należałem do tych, których wydelegowano z polskiej strony do przyjęcia polskich emigrantów na zabrskim dworcu. Przez kilka dni stałem tam codziennie w hallu dworcowym wraz z kolegami z białą-czerwoną opaską na rękawie w oczekiwaniu na pociągi z emigrantami. Naprzeciw nas czekali w tym samym celu Niemcy z czarno-białą-czerwoną opaskami. Gdy pociąg nadjeżdżał wysypywało się z transportu kilkuset Niemców i zaledwie kilkunastu względnie kilkudziesięciu Polaków... Takich emigrantów przyjechało do Zabrze do dnia 19 marca 1921 roku aż osiem tysięcy osób [w rzeczywistości ich liczbę szacuje się na 3,5 tys. – dop. M.F.], z których zaledwie 10% oddało głosy za Polską”⁴⁷. Obrazy z tego samego miasta przywołał inny polski działacz, komisarz plebiscytowy w Zabrzu Bronisław Hager: „dobrze jeszcze pamiętam wczesne popołudnie owego dnia, gdy na dworcu w Zabrzu wyładowano pierwszy transport emigrantów. Było ich około setki. Ustawili się w czwórki i w szeregach, ze śpiewem maszerowali przez miasto, przed naszym komitetem [plebiscytowym – dop. M.F.] przystanęli, przerwali na komendę swój śpiew i zaintonowali »Deutschland, Deutschland, über alles«. Ze wszystkich stron zaczęły napływać raporty tej samej treści: emigranci chodzą od domu do domu i robią propagandę: główny sens tej propagandy jest taki, że w razie głosowania za Polską Górny Śląsk zostanie rozdarty, w następstwie czego przerwana też

⁴⁶ Por. K. Eichner, *Gramy fair play...*, s. 72. Na temat samego plebiscytu: W. Wrzesiński, *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 2010.

⁴⁷ W. Dobrzycki, *Powstania śląskie*, Warszawa 1971, s. 102.

będzie łączność górnośląskich rodzin⁴⁸. Podobne w tonie są wspomnienia pracownika polskiego Konsulatu w Opolu Wojciecha Poliwody: „Niemieccy emigranci przyjmowani byli przez specjalne grupy »Heimattreuderów«, głównie kobiety oraz przez siostry niemieckiego Czerwonego Krzyża. W każdym razie Niemcy prezentowali się »atrakcyjniej i dostatnio«⁴⁹. Kazimierz Malczewski dopowiedział „przyszli niby lawina. Wygalantowani, zuchwali, naźarci, obsiedli z dużą ruchliwością każdą wieś naszą i każdą niemal zagrodę, wszędzie głosząc nowo rodzącą się potęgę niemiecką, nowy dobrobyt i jasną przyszłość pod Niemcem, przyszłość już rzekomo postanowioną⁵⁰. Przedplebiscytową aktywność sprowadzonych przez stronę niemiecką tzw. emigrantów na obszarze Górnego Śląska obrazowo opisał także m.in. Ludwik Ręgorowicz: „pomieszczeni w drobnej części w hotelach, zamieszkali przeważnie u krewnych i znajomych, przywożąc ze sobą masę bibuły propagandowej, podarków i pieniędzy. Rozpoczęła się więc z miejsca agitacja wewnątrz domów wśród krewnych i znajomych, agitacja nieuchwytna, a niezmiernie skuteczna, na którą nie było środka kontrpropagandy. [...] Korfanty pocieszał nas, że emigrantów strawimy, okazało się jednak, że stanowią oni nie tylko potężną masę głosów, [...] ale że jest to ponadto wielka machina agitacyjna⁵¹.

Zachowanie tzw. emigrantów również determinowane było miejscem ich głosowania. Ich udział w plebiscycie w małych miejscowościach wschodniego Górnego Śląska opisał Jan Porwoł z Krasów w powiecie pszczyńskim: „Po południu nagle zasygnalizowano przyjazd emigrantów na samochodzie. Przyjechali przed szkołę bez okrzyków i tylko podejrzliwie oglądali się na wszystkie strony. Przewodniczący obu stron przyjęli ich bez wszelkiej owacji, sprawdzili ilość przybyłych według listy, a potem zaprosili do lokalu do oddania swych głosów. Każdy otrzymał kopertę i dwie kartki, poczem udali się jeden za drugim za zasłonę, aby po chwili własnoręcznie wrzucić kopertę do urny. Po wykonaniu swych czynności wsiedli do samochodu i bez słowa pożegnania odjechali. Przejeżdżając przez całą wieś i przez Kosztowy nie odważyli się na żaden śpiew lub okrzyk, aż dopiero za Kosztowami zaczęli śpiewać i wykrzykiwać...⁵².

Drugie z niebezpieczeństw, związane z pojawianiem się dużych grup tzw. emigrantów, w jednym z dokumentów Centralnego Komitetu Plebiscytowego (organu koordynującego przygotowania plebiscytowe w skali kraju) zdefiniowano jako „gromadny napływ emigrantów w okresie podniecenia, jakie towarzyszyć musi każdemu plebiscytowi, spowodować łatwo może ostre starcia, którym Komisja Międzysojusznicza nie ma nadziei

⁴⁸ B. Hager, *Powiat zabrzański głosował za Polską (fragmenty wspomnień)*, „Fabryka Silesia” 2016, nr 2, s. 34.

⁴⁹ W. Poliwoda, *Wspomnienia 1913–1939*, Opole 1974, s. 46–47.

⁵⁰ K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, s. 57.

⁵¹ L. Ręgorowicz, *Wspomnienia śląskie i poznańskie z lat 1919–1934*, Opole 1976, s. 34.

⁵² Muzeum Śląska Opolskiego, oddział w Leśnicy [dalej: MŚO-L], sygn. 689, k. 5. J. Porwoł, *Głosowanie i zwycięstwo*.

zapobiec siłami, jakie ma do rozporządzenia”⁵³. Posiadano świadomość, że po dwóch zrywach strony polskiej z 1919 i 1920 r. łatwo wzniecić niekontrolowaną akcją militarną, która stronie niemieckiej da argument do podważenia – zakładano, że pozytywnego dla strony polskiej – wyniku plebiscytu. Dlatego swego rodzaju „ostatnią deską ratunku” w kwestii uniemożliwienia głosowania tzw. emigrantów (tym bardziej na obszarze plebiscytowym) mogły stać się postanowienia regulaminu głosowania, który uszczegóławiał miał najważniejsze kwestie: określenia osób mających prawo oddania głosu, sprecyzowania obszaru głosowania, jego przebiegu i interpretacji wyników. Dlatego także powstawanie tego dokumentu stanowiło „kość niezgody” nie tylko między stroną polską i niemiecką, ale także między Sprzymierzonymi. O znaczeniu tych rozwiązań oraz trudności z ich wypracowaniem świadczy fakt, że ostatecznie regulamin został przyjęty i ogłoszony w trzech różnych partiach.

Pierwsza część regulaminu dotyczącego głosowania została przyjęta 30 grudnia 1920 r., ogłoszono ją w „Journal Officiel de Haute Silésie” (oficjalnym organie MKRiP) 3 stycznia 1921 r.⁵⁴ Przyjęty w niej sposób głosowania potwierdzał prawo do bezpośredniego głosowania (z prawem jednego głosu) każdej osobie „bez różnicy płci”, która 1 stycznia 1921 r. będzie miała ukończone 20 lat, urodziła się na obszarze plebiscytowym, mieszka na nim co najmniej od 1 stycznia 1904 r. albo została z tego terenu usunięta przez władze niemieckie i „nie zachowała swego stałego miejsca zamieszkania”. Z możliwości uczestnictwa w plebiscycie wykluczono „osoby pozbawione używania praw z powodu choroby umysłowej lub niedołążności umysłowej”. Potencjalnych uczestników głosowania podzielono na cztery kategorie: A – osoby urodzone na obszarze Górnego Śląska i tamże zamieszkałe, zwane „mieszkańcami rodowitymi”; B – osoby urodzone na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska, ale tamże nie zamieszkałe, zwane „osobami rodowitemi, ale nie zamieszkałymi”; C – osoby nie urodzone na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska, lecz tamże bez przerwy zamieszkałe od 1 stycznia 1904 r. lub od czasu dłuższego, zwane „mieszkańcami nierodowitymi” oraz D – osoby nie urodzone na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska, które tamże w dniu 1 stycznia 1904 r. miały swoje stałe miejsce zamieszkania, lecz nie zachowały go z powodu swego wydalenia przez władze niemieckie, oznaczone nazwą skróconą „wydalonych”⁵⁵. Jako miejsce głosowania wskazano: gminę zamieszkania według stanu na 1 października 1920 r. (kat. A i C), gminę urodzenia (kat. B) albo gminę zamieszkania w momencie usunięcia z Górnego Śląska (kat. D). Na mocy tej części regulaminu między 9 a 22 lutego 1921 r. na terenie każdej z gmin miano udostępnić do wglądu listy uprawnionych do głosowania. Ich przygotowanie nie było rzeczą łatwą. Jak wspominał Franciszek Czyż z Ruptawy: „Zaczęła się mor-

⁵³ AAN, Biuro Sejmu RP [dalej: BS], sygn. 1, k. 290. *Prasa polska o plebiscycie*.

⁵⁴ Por. „Journal Officiel de Haute-Silesie” 1921, nr 12, s. 109–122.

⁵⁵ *Regulamin plebiscytowy na Górnym Śląsku*, [w:] *Polskość Górnego Śląska według...*, s. 29–30.

derczo trudna praca, bo lat wstecz [trzeba było – dop. M.F.] patrzeć do rejestru urodzenia, do aktu zgonu, do aktu zameldowania, do aktu zawarcia małżeństwa by ustalić faktyczny stan zgłoszonego emigranta. Zgłoszenia napływały całymi tomami z Westfalii, Dortmundu, Brandenburga, Saksonii, Hanowerów, Münster, Wuppert, Düsseldorfu [...]”⁵⁶. Strona polska tzw. emigrantów poszukiwała nie tylko na obszarze Niemiec, ale także w Polsce. W tym celu w Warszawie powołano do życia Centralę Reemigracyjną dla Górnoślązaków przebywających w Polsce⁵⁷. Dodajmy od razu, że przyjęte rozwiązanie faworyzowało stronę niemiecką, która z jednej strony miała znacznie łatwiejszy dostęp do danych na temat tzw. emigrantów (poprzez „swoich” urzędników), z drugiej łatwość dotarcia do tych osób zamieszkujących terytorium Niemiec i podobną łatwość utrudniania dostępu do mieszkających w zachodniej części Niemiec propolsko nastawionych Górnoślązaków.

By mieszkańcy i tzw. emigranci stali się osobami uprawnionymi do głosowania, ich dane musiały znaleźć się w odpowiednich spisach. Dlatego informowano na umieszczonych w miejscach publicznych afiszach „masz święty obowiązek, pójść natychmiast i przekonać się, czy na listę jesteś wpisany sam i członkowie Twojej rodziny, Twoi krewni i służba. Musisz żądać pokazania Ci nazwisk w liście i musisz przy tej sposobności porównać, czy w liście głosowania wszystko jest wypełnione tak samo, jak w legitymacji czerwonej [dla mieszkańców regionu – dop. M.F.] lub zielonej [dla tzw. emigrantów – dop. M.F.]. Jeżeli nie jesteś wpisany lub wpisany mylnie, wnieś natychmiast reklamację do Komitetu Parytetycznego gminy, w której do dnia 1. października 1920 roku mieszkałeś”. Tzw. emigranci zostali zobowiązani do złożenia „prośby o wpis do listy głosujących”, którą należało złożyć „do rąk Komitetu Parytetycznego” w miejscu urodzenia, najpóźniej 3 lutego 1921 r. W dokumencie wskazywano m.in. ostatnie miejsce zamieszkania na Górnym Śląsku oraz przywoływano osoby bądź dokumenty, które miały poświadczyć miejsce urodzenia. Odnotowana na formularzu zgoda na udział w głosowaniu (postanowienie o dopisaniu do listy uprawnionych) stanowiła jednocześnie paszport umożliwiający pojawienie się na obszarze plebiscytowym w celu udziału w plebiscycie. Jak wspominał jeden z głosujących: „Każdy uprawniony do głosowania posiadał legitymację, wystawioną przez komisję aliancką. Ślązak zamieszkały od urodzenia na Śląsku miał legitymację z czerwoną krawędzią. Osoby zamieszkałe od pewnego czasu na Śląsku miały legitymację z zieloną krawędzią. Legitymacja miała pieczętkę »I.K.« (Interalliette Kommission)”⁵⁸.

Regulamin plebiscytowy po raz kolejny wskazywał na obszar plebiscytowy. Zgodnie z jego zapisami był on wyznaczony przez: „granice między Górnym Śląskiem a Polską; granicę między Górnym Śląskiem a obszarami, podlegającymi władzom niemieckim,

⁵⁶ APKat, ŚIN, sygn. 2/91, k. 29. F. Czyż, *Jak powstała Organizacja P.O.W. na terenie Ruptawa*.

⁵⁷ Por. AAN, BS, sygn. 1, k. 4. *Pismo Prezydium Rady Ministrów do Centralnego Komitetu Plebiscytowego z 27 VII 1920*.

⁵⁸ APKat., ŚIN, sygn. 2/37, k. 50. J. Bobrowski, *Kilka wspomnień z mojego życia*.

ustaloną przepisami podpisanymi w Paryżu dnia 9-go stycznia 1920 r.; granicę między Górnym Śląskiem a państwem Czecho-Słowackiem, a w dalszym ciągu nowa granica, wytknięta przez Komisję dla określenia granic polsko-czecho-słowackich w wykonaniu artykułu 83 Traktatu Wersalskiego”. Uregulowano jednocześnie, że przyjęta jako granica między Górnym Śląskiem a Czechosłowacją na mocy postanowienia Rady Ambasadorów z 20 lipca 1920 r. i ustalona na mocy protokołu z 6 grudnia tego roku linia będzie ostateczną w przypadku przyłączenia terenów na północ od tej linii do Polski, a w przypadku ich pozostania w granicach Niemiec będzie wymagała dodatkowych uzgodnień⁵⁹. Od razu warto odnotować, że takie rozwiązanie było wyraźnie niekorzystne dla strony polskiej. W przypadku zwycięstwa na tym terenie Niemców, niepotrzebnie zwiększała obszar plebiscytowy, a co za tym idzie, globalną przewagę strony niemieckiej. W przypadku wygranej Polaków nie dawała żadnej gwarancji utrzymania praw Polski nad tym terenem⁶⁰.

Regulamin plebiscytowy wskazał, deklarowany już w aneksie do artykułu 88 traktatu wersalskiego, sposób interpretacji wyników – który miał być „oznaczony gminami większością głosów w każdej gminie”. Z tego powodu każda gmina stanowiła jeden okręg głosowania; a w przypadku obszarów dworskich (*Gutsbezirke*) wprowadzono zasadę: zamieszkałe przez mniej niż 101 mieszkańców miały być w powiecie włączane „bądź to do gminy sąsiedniej tej samej nazwy, bądź to w razie braku nazwy jednakowo lub podobnie brzmiącej, do gminy sąsiedniej, wyznaczonej przez Komisję Rządzącą”; mające od 101 do 600 mieszkańców miały stanowić odrębne okręgi głosowania, ale pozbawione własnego Biura Głosowania (co skutkowało oddawaniem głosu w gminie, ale do osobnej urny wyborczej; wreszcie zamieszkałe przez ponad 600 mieszkańców miały stanowić „okręgi głosowania pełna uprawnione”. Oznaczało to, że mieszkańcy najmniejszych obszarów głosować mieli wspólnie z gminami wiejskimi, średnich – głosować mieli oddzielnie, a tylko 12 największych – oddzielnie⁶¹. W ostatnim, dziewiątym artykule, zdefiniowano jednocześnie obwody głosowania (przyjęto założenie, by liczba mieszkańców na obwód nie przekroczyła 1200, a liczba wpisanych nie przekraczała 800)⁶².

Ogłoszenie pierwszej części regulaminu nie przesądziło wszystkich ważnych dla przebiegu plebiscytu kwestii. Polacy wciąż liczyli na korzystne dla nich decyzje. Jak 7 stycznia 1921 r. oceniał sam W. Korfanty: „Kwestia głosowania według stref od wschodu na zachód wciąż jeszcze jest przedmiotem walk w łonie Komisji Międzyszo-

⁵⁹ Por. P. Pałys, *Czechosłowacja wobec powstań śląskich i plebiscytu*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, Opole 2012, s. 113; tenże, *Konsulat Generalny Republiki Czechosłowackiej w Opolu (1920–1922) wobec górnos Śląskich Czechów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 2008, r. 63, nr 3, s. 300.

⁶⁰ Por. J. Valenta, *Připojení Hlučínska k Československé republice*, „Slezský sborník” 1960, č. 1, s. 2.

⁶¹ AAN, BS, sygn. 1, k. 30. Pismo ministra spraw zagranicznych do przewodniczącego Centralnego Komitetu Plebiscytowego z 2 I 1921.

⁶² Za: *Polskość Górnego Śląska według...*, s. 29–32.

juszniczkiej. Niedźwiedzią wyświadczył nam przysługę pan profesor Romer, który, bawiąc w Opolu u pana col. Percivala, dobrodusznie wyjaśnił mu, dlaczego pragniemy głosowania strefami od wschodu na zachód. Percival teraz godzi się na głosowanie strefami, ale upiera się, by rozpoczęto od strony zachodniej, co oczywiście dla nas przyniosłoby generalną klęskę. Nasza akcja dyplomatyczna nie zdołała usunąć emigrantów od głosowania, ale uzyskaliśmy nasamprzód tę wielką korzyść, że emigranci będą głosowali co najmniej dwa tygodnie później niż mieszkańcy Górnego Śląska. [...] Niezadowolenie Niemców z regulaminu i decyzji Rady Ambasadorów, że reemigranci mają głosować dwa tygodnie później, jest wielkie. Rząd niemiecki, jak wiadomo, wysłał protestując odezwę przeciwko decyzji Rady Ambasadorów do państw koalicyjnych⁶³. Tego samego dnia w raporcie politycznym Ambasady RP w Londynie zapisano, że w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych „termin plebiscytu, pomimo szczerych dążeń Rządu Angielskiego nie jest jeszcze ustalony oraz że Międzysojusznicza Komisja nie powzięła decyzji nad sprawą głosowania strefami”⁶⁴.

Druga część regulaminu plebiscytowego została ogłoszona na łamach „Journal Officiel de Haute Silésie” 25 lutego 1921 r., jako skutek niekorzystnych dla strony polskiej zmian. Artykuł 53 stanowił ostatecznie świadectwo decyzji o rezygnacji z odrębnego głosowania dla mieszkańców i tzw. emigrantów, która zapadła 21 lutego, na niecały miesiąc przed głosowaniem. W artykule tym wskazano, że „[g]łosowanie plebiscytowe na Górnym Śląsku odbędzie się na całym obszarze Górnego Śląska i dla wszystkich głosujących kategorii (A, B, C, D) w niedzielę, dnia 20 marca 1921 r.”, regulamin nie przewidywał też pożądanego przez Polskę głosowania strefami. Ostatnia część regulaminu została zatwierdzona 28 lutego i opublikowana 2 marca 1921 r., więc na niecałe trzy tygodnie przed plebiscytem⁶⁵. Znalazły się w niej m.in. zapisy o zakazie prowadzenia kampanii w lokalach do głosowania, regulacje dotyczące osób zwolnionych od osobistego stawiania się w swoim obwodzie do głosowania (części urzędników, członków komitetów parytetycznych czy funkcjonariuszy służb porządkowych), wraz z miejscem i odrębnym terminem głosowania (od 13 do 15 marca), a także postępowania w przypadku tzw. biur specjalnych, tworzonych np. dla osadzonych w więzieniach⁶⁶. Łącznie regulamin plebiscytowy objął 80 artykułów, określając tok przygotowań i regulując i uściślając jego warunki. Wprowadził też kalendarz działań: do 14 stycznia 1921 r. utworzenie gminnych Komitetów Parytetycznych, między 14 stycznia a 3 lutego tego roku „wniesienie wpisów” na listy uprawnionych do głosowania, od 6 do 17 lutego 1921 – zgłaszanie „reklamacji” odnoszących się do zawartości list⁶⁷. Ostatnie uzgodnienia, dotyczące przebiegu

⁶³ M. Masnyk, *Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 87–88.

⁶⁴ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 171, k. 35. Tajny raport polityczny nr 67 z 7 stycznia 1921.

⁶⁵ Całość regulaminu por. MPŚl., sygn. SMRŚw 2438, *Regulamin plebiscytu na Górnym Śląsku*.

⁶⁶ „Journal Officiel de Haute-Silesie” 1921, nr 15, s. 149–153.

⁶⁷ W. Zieliński, *Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”*. Katowice 1984, s. 202.

plebiscytu, zapadły 9 marca 1921 r., gdy w Londynie zatwierdzono jego trzecią część. Postanowienia tej części dotyczyły głównie osób, które z różnych przyczyn nie mogły głosować 20 marca. Ostatecznie każdy z uprawnionych do głosowania miał w dniu plebiscytu wrzucić do urny w urzędowej kopercie jedną z dwóch otrzymanych kart urzędowych, na których znajdowały się napisy: „Polska-Polen” (na jednej) i „Deutschland-Niemcy” (na drugiej)⁶⁸.

Przyjęta finalnie wersja regulaminu znacznie odbiegała od oczekiwań strony polskiej. Po pierwsze – nie tylko że pozwoliła na udział tzw. emigrantów, ale dodatkowo nie wskazała żadnych ograniczeń, związanych z nieobecnością mającego prawo głosu na terenie plebiscytowym (dawała prawo głosu wszystkim tzw. emigrantom, praktycznie bez względu na czas i okoliczności opuszczenia przez nich Górnego Śląska). Uwzględniała w ten sposób dużą, choć trudną do oszacowania grupę, którą stanowili dawni cesarscy urzędnicy państwowi i ich dzieci. Dostrzegali to zresztą sami Sprzymierzeni – już 15 września 1920 r. były prezydent Francji, Raymond Poincaré, na łamach pisma „Revue des Deux Mondes” stwierdził: „My sami pośrednio dopuściliśmy do głosu na obszarze plebiscytowym prowadzoną za naszymi plecami antypolską politykę Niemiec”⁶⁹. Po drugie – problemem pozostawała kwestia wiarygodności głosowania w małych wioskach – tzw. obszarach dworskich (*Gutsbezirke*). Uwzględnione ostatecznie w regulaminie jako odpowiednik gmin obszary dworskie stanowiły rozpowszechniony wciąż na terenie Prus przeżytek feudalny, i jako obejmujące jeden albo kilka majątków obszarowych były podległe (tak w zakresie pełni władzy, jak i np. utrzymania sił porządkowych) właścicielom majątków lub ich zastępcom, zatwierdzanym przez landratów. Niemieccy właściciele ziemscy mieli szereg narzędzi (przede wszystkim w postaci presji ekonomicznej), by podlegli im robotnicy rolni oddali głos zgodny z oczekiwaniami właścicieli majątków. W regulaminie głosowania postanowiono ostatecznie, by zarówno na poziomie lokalnym, jak i regionalnym stworzyć parytetowy (polsko-niemiecki) system „piramidalny” koordynacji głosowania, nad którym kontrolę mieli sprawować oficerowie MKRiP. Tymczasem jeszcze na początku grudnia 1920 r. stronę polską zapewniano, że mieszkańcy najmniejszych obszarów dworskich głosować będą wspólnie z mieszkańcami gmin wiejskich (zostaną one inkorporowane do okręgów wyborczych tychże gmin), średnich głosować będą oddzielnie, ale uzyskane wyniki zostaną podane łącznie z wynikami gmin, a tylko w 12 największych obszarach dworskich wynik miał zostać ogłoszony oddzielnie. Przyjęte w regulaminie rozwiązanie to za „nader niekorzystne” dla strony polskiej uznał sam W. Korfanty, pisząc: „W ten sposób około 55% obszarów dworskich przy stwierdzeniu wyniku plebiscytu uważane będą jako samodzielne gminy. Ponieważ mieszkańcami obszarów dworskich zachodnich powiatów są przeważnie robotnicy rolni, w wysokim

⁶⁸ B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym...*, s. 50–51.

⁶⁹ Za: R. Porte, *Francja a Góry Śląsk...*, s. 34.

stopniu zależni od wrogich nam junkrów i ich urzędników, obawiać się należy, że Niemcy przez to pewną liczbę gmin uzyskają⁷⁰.

Dopełnieniem regulaminu było wydane 3 marca 1921 r. rozporządzenie MKRiP „dotyczące środków mających na celu zapewnienie porządku publicznego w czasokresie plebiscytu”. W dokumencie tym zabroniono od 9 marca do dnia plebiscytu w miejscach publicznych (w tym w budynkach kościelnych) prowadzenia w dniu głosowania „wszelkich czynów propagandy politycznej” (zgromadzeń, pochodów, manifestacji, przystrojów i dekoracji, naklejania afiszy, rozdawania druków). Ogłoszono o zamknięciu w godzinach 22.00 dnia poprzedzającego – 16.00 w dniu plebiscytu – teatrów i kin, oraz o nieodbywaniu się w tym samym czasie koncertów, zabaw tanecznych, występów cyrkowych i innych widowisk. Zabroniono także sprzedaży w czasie głosowania alkoholu⁷¹. Mimo zagrożenia karą więzienia od 15 dni do 3 miesięcy albo grzywną od 500 do 5000 marek obie rywalizujące strony nagminnie łamały wskazane w rozporządzeniu zakazy, zwłaszcza prowadząc wzmożoną akcję propagandową z wykorzystaniem druków ulotnych i odez. Nieco wcześniej – 22 stycznia tego roku – dzięki interwencji Sprzymierzonych – w Opolu zawarto umowę, gwarantującą swobodę prowadzenia pracy propagandowej wśród tzw. emigrantów. Za dość dziwne uznać można, że zawarto ją w momencie, gdy zamknięto już rejestrację deklarujących udział w plebiscycie⁷².

Strona polska co najmniej od września 1920 r. zabiegała, by plebiscyt odbył się jak najszybciej. Ostatecznie okazało się, że wybrany przez Sprzymierzonych moment do głosowania był jednak dla Polaków niefortunny. Krótco wcześniej miały miejsce ważne dla losów Polski wydarzenia. 17 marca 1921 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił konstytucję, co z pewnością było symbolem trwałości i stabilności państwa. Zaledwie dzień później, 18 marca 1921 r., Polacy podpisali z Rosją Radziecką traktat w Rydze, który formalnie kończył wojnę polsko-bolszewicką. Także drugi z faktów bez wątpienia miał znaczenie dla samego głosowania. Dostrzegał to zresztą sam W. Korfanty, pisząc jeszcze we wrześniu 1920 r. polskiemu rządowi: „Gdybyśmy jeszcze krótko przed plebiscytem mieli być w stanie wojennym z bolszewikami lub z kimkolwiek bądź, kosztowałyby nas to co najmniej 300 000 głosów. Żadna żona i żadna matka, których mężowie względnie synowie uczestniczyli już w wojnie światowej, nie odda głosu za Polską, i to z obawy, że mężowie względnie synowie zostaną powołani pod broń. Żadne uroczyste oświadczenia czynników rządowych, że mieszkańców z terenów plebiscytowych do wojska zaciągać się nie będzie, nie zmieniają sytuacji⁷³”.

⁷⁰ M. Masnyk, *Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 88.

⁷¹ W. Dąbrowski, *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (Źródła i dokumenty z lat 1918–1922)*, Katowice 1923, s. 58–59.

⁷² W. Zieliński, *Ludzie i sprawy hotelu...*, s. 162, 197.

⁷³ AAN, BS, sygn. 1, k. 123. Pismo W. Korfatego do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie z 7 IX 1920.

Plebiscyt odbył się ostatecznie 13 miesięcy po pojawieniu się na obszarze plebiscytowym MKRiP. 20 marca 1921 r. przypadł w niedzielę, która była na Górnym Śląsku deszczowa i pochmurna. Kazimierz Malczewski napisał, że „długo oczekiwana niedziela” nadeszła „ponura, jakby obca, zupełnie przy tym nieświęteczna”⁷⁴. Po długim i wyczerpującym okresie rywalizacji plebiscytowej samo głosowanie przebiegło nad wyraz spokojnie. Brytyjski komisarz H. Percival ocenił, że „20 marca należy odnotować jako jeden z najspokojniejszych dni na Górnym Śląsku od sierpnia 1920 r.”⁷⁵. Dodatkowy wymiar plebiscytowi nadawał fakt, że dzień głosowania przypadł na tzw. Niedzielę Palmową, zwiastującą w symbolice religijnej Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, co zwłaszcza dla polskojęzycznych Górnoślazaków miało wymiar alegorii.

Łącznie głos oddało 1 190 637 osób spośród 1 221 274 uprawnionych (w tym 191 308 tzw. emigrantów). Oficjalna frekwencja wyniosła 97,5% (w tym 96,5% uprawnionych „stałych” mieszkańców obszaru plebiscytowego). Liczenie głosów rozpoczęto jeszcze w nocy z 20 na 21 marca. Przedostające się do mieszkańców cząstkowe wyniki, pochodzące w pierwszej kolejności z mniejszych gmin, zdawały się wskazywać na przewagę strony polskiej. W miarę jak podliczano głosy oddane w dużych miastach sytuacja uległa wyraźnej zmianie. Rano 21 marca 1921 r. na łamach niemieckiej prasy można było przeczytać, że zwolenników pozostania Górnego Śląska w granicach Niemiec było niemal 60%, a za przyłączeniem regionu do Polski opowiedziało się tylko 40%. Ostatecznie, za pozostawieniem spornego terenu w granicach Niemiec zagłosowało 707 393 uczestników (59,4% ogółu), za włączeniem do Polski 479 365 (40,3%)⁷⁶. Głosowanie objęło 1573 gminy (35 miejskich, 1135 gmin wiejskich i 403 obszary dworskie). W czasie głosowania 63 gminy (58 obszarów dworskich i 5 gmin wiejskich) zostały połączone albo głosowały łącznie z sąsiednimi gminami. Biorąc pod uwagę wyniki w poszczególnych gminach: na 1510 biorących udział w plebiscycie w 836 (55,3%) przewagę uzyskali zwolennicy pozostania w Niemczech, w 672 (44,7%) za przyłączeniem do II RP, w dwóch (Kotórz Wielki w powiecie opolskim i Rudziniec w powiecie toszecko-gliwickim) wynik pozostał nierozstrzygnięty⁷⁷. Do urn wrzucono zaledwie 3879 kart uznanych za nieważne. Małą liczbę głosów nieważnych należy uznać za dowód skuteczności agitacji plebiscytowej, ale jednocześnie stworzenia po marcu 1921 r. dwóch wyraźnie opozycyjnych

⁷⁴ K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, s. 58.

⁷⁵ Za: T.H. Tooley, *German Political Violence and the Border Plebiscite in Upper Silesia, 1919–1921*, „Central European History” 1988, v. 21, Issue 1, s. 87.

⁷⁶ W literaturze przedmiotu pojawiają się rozbieżności w kwestii dokładnej liczby oddanych głosów: 707 605 „za Niemcami” i 479 359 „za Polską” (H.W. Temperley, *History of the Peace Conference of Paris*, Londyn 1924, t. VI, s. 619; za nim T. Piszczkowski, *Plebiscyt i powstania...*, s. 21); 709 348 „za Niemcami” i 479 747 „za Polską” (K. Hoefler, *Oberschlesien in der Aufstandszeit 1918–1921. Erinnerung und Dokumente*, Berlin 1938, s. 92).

⁷⁷ Por. P. Hnatyszyn, G. Hitze, *Wstęp*, [w:] *Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach. Grenzanger. Erzählte Zeiten, Menschen, Orte*, Gliwice 2008, s. 19.

wobec siebie grup Górnoszlązaków. Z pewnością rozbita została dotychczasowa zwartość mieszkańców. Warto też odnotować, że ok. 300 tysięcy osób, które wcześniej definiowały się jako polskojęzyczne, ostatecznie zagłosowało za pozostaniem w granicach Niemiec.

Przeprowadzenie granicy według wcześniej proponowanej w aneksie do artykułu 88 traktatu wersalskiego zasady, zakładającej „uwzględnienie wyrażonej woli ludności” (liczonej gminami) wraz z „położeniem geograficznym oraz gospodarczym miejscowości” okazało się właściwie niemożliwe. Już wyspy „niemieckich miast” w morzu „polskich wsi i miasteczek” stanowiły wystarczającą trudność, by dokonać rozgraniczenia terenu. A przecież wytyczanie górnośląskiej granicy polsko-niemieckiej miało toczyć się w realiach nasilającego się konfliktu między sojusznikami. W efekcie wiadomo było, że olbrzymią rolę ma do odegrania działalność dyplomatyczna, a w przypadku strony polskiej przede wszystkim postawa Francji. Dodatkowo strona niemiecka bardzo silnie lansowała tezę, że przyjęcie systemu liczenia głosów gminami powodowało mozaikę „niemożliwą do rozplątania”, a w konsekwencji głosiła hasła nierozdzielności regionu i wobec większości głosów pozostawienia go w granicach Niemiec⁷⁸.

Ostatecznie okazało się, że mimo prowadzonych aktywnie w kwietniu 1921 r. rozmów, w łonie MKRiP nie udało się wypracować jednego wspólnego stanowiska⁷⁹. Zachowania członków Komisji poseł RP w Rzymie i minister pełnomocny przy królu Włoch Konstanty Skirmunt w raporcie do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 10 maja 1920 r. upraszczając opisał jako: „Francuz gotów nam dać wszystko, czegośmy pragnęli; Anglik dążył do tego, żeby nie dać nic; między nimi dwoma stał Włoch, który siłą rzeczy zajmował drogę pośrednią...”⁸⁰. Gdy przyjęto za możliwy podział spornego terenu, jak pisał K. Skirmunt: „Okazało się zatem, że ścisłe porozumienie między Percivalem i Marinisem [...] sprawdziło się i uwidoczniło we wspólnym raporcie. [...] zdawało mi się, że rząd włoski temu porozumieniu angielsko-włoskiemu zaprzeczał i że dał instrukcje Marinisowi opracowania sprawy rozgraniczenia zgodnie z traktatem i wynikiem plebiscytu i przychylnie dla Polski. Jednak fakty stwierdzają, że albo Marinis instrukcji się nie trzymał, albo była ona nie dosyć wyraźna...”⁸¹. Zdecydowanie niekorzystna dla strony polskiej propozycja (ograniczająca się do włączenia do Polski powiatów pszczyńskiego i rybnickiego) przygotowana przez reprezentantów sił sprzymierzonych, nazwana od nazwisk delegatów w MKRiP „linią Percivala-de Marinisa”, została 29 kwietnia przekazana na ręce Rady Ambasadorów (organu wykonawczego Konferencji Pokojowej)⁸². W sukurs stronie polskiej 30 kwietnia 1921 r. przyszedł H. Le Rond, który

⁷⁸ AAN, BS, sygn. 1, k. 299. Sprawozdanie z prasy górnośląskiej, polskiej i niemieckiej.

⁷⁹ Por. *Źródła do dziejów powstań śląskich*, t. 3, cz. 1: *styczeń-maj 1921*, oprac. J. Przewłocki, W. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 339–340.

⁸⁰ M. Masnyk, *Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku...*, s. 141.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Encyklopedia powstań...*, s. 274–275.

złożył Radzie Ambasadorów projekt tzw. linii Le Ronda, mającej rozdzielić sporny teren. Zgodnie z nim – upraszczając – do Polski miał zostać włączony cały okręg przemysłowy, ale po stronie niemieckiej miały pozostać niektóre tereny na północnym wschodzie, zamieszkałe przez ludność, która w większości zagłosowała za włączeniem do Polski⁸³. Przedmiotem analizy Rady Ambasadorów stały się obydwaj projekty. Zaplanowane na początek maja 1921 r. w Paryżu posiedzenie Rady Ambasadorów oraz złe doświadczenia w kwestii decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Gdańska nie nastrajały strony polskiej optymistycznie. Docierające do W. Korfanteo kanałami dyplomatycznymi informacje o rosnących szansach uznania jako granicy „linii Percivala-de Marinisa” spowodowały zgodę polskiego komisarza plebiscytowego na wybuch III powstania śląskiego z 2 na 3 maja 1921 r. Jak skomentował Rémy Porte „[w] kontekście wielu innych problemów międzynarodowych, takich jak sprawa niemieckich reparacji wojennych, spłata długu zaciągniętego przez Francję u Stanów Zjednoczonych podczas Wielkiej Wojny, ukrywanie sprzętu należącego do dawnej armii cesarskiej czy francusko-brytyjskie problemy na Bliskim Wschodzie, głośna sprawa Górnego Śląska stała się jedną z głównych przyczyn eskalacji europejskiego kryzysu”⁸⁴.

Długotrwałe rokowania nad ostateczną wersją podziału nie były proste. 28 lipca 1921 r. w Paryżu rozpoczęła działalność tzw. Komisja Ekspertów, składająca się z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Mimo deklarowanej dobrej woli szybko okazało się, że także rzeczoznawcy nie będą w stanie wypracować wspólnego raportu⁸⁵. 12 sierpnia 1921 r., nie potrafiąc wyjść z impasu obaj premierzy (brytyjski D. Lloyd George i francuski Aristide Briand) zgodzili się na pomysł przedstawiony przez premiera Włoch Ivanoe Bonomio, by zwrócić się z prośbą o swoisty arbitraż i podjęcie decyzji przez Radę Ligę Narodów⁸⁶. 29 sierpnia 1921 r. w Genewie odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Trzy dni później, 31 sierpnia 1921 r., Rada powołała spośród siebie kolegium robocze – tzw. Komisję Czterech. Co istotne, tym razem wśród jej członków nie było reprezentantów państw dotąd pracujących nad tą kwestią. Komisja składała się z przedstawiciela Chin (Wellingtona Koo) i delegatów z Belgii (Paula Hymansa), Brazylii (Da Cunha) i Hiszpanii (Quinonnes de Leona). Chcąc zachować neutralny charakter, komisja starała się pracować w warunkach zamkniętych zebrań, które odbywały się wyłącznie w oparciu o zgromadzoną dokumentację w wili pod Genewą. Wybór tzw. Komisji Czterech wzbudził mało wybredne komentarze – wskazywano, że decyzję ocenianą jako kluczowa dla przyszłości Europy mieli podjąć z powodu bezrad-

⁸³ B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym...*, s. 82.

⁸⁴ R. Porte, *Francja a Górny Śląsk...*, s. 43.

⁸⁵ Por. Z. Szmítke, *Działalność generała Henriego Le Ronda na polu „górnos Śląskiej” polityki i gospodarki*, „Śląski Almanach Powstańczy” 2015, t. I, s. 61.

⁸⁶ Por. R. Porte, *Francja a Górny Śląsk...*, s. 51.

ności reprezentantów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch przedstawiciele państw neutralnych i „drugorzędnych”, którzy ponadto ani razu podczas swojej pracy nie odwiedzili Górnego Śląska⁸⁷.

Po ponad miesięcznym okresie pracy nowy wariant granicy został przedstawiony publicznie 8 października 1921 r. Stał się on podstawą podjętego 12 października końcowego postanowienia Rady Ligi Narodów (nie licząc roboczych koncepcji tzw. Komisji Czterech trzynastej wersji podziału). Wypracowane stanowisko opierało się o regułę, zgodnie z którą „każdemu z dwóch państw przypadłaby ilość głosów, niezbyt odległa od ogółu głosów, które padły na jego korzyść, prowadzając jednocześnie do minimum liczbę mniejszości, pozostałych w równej mierze po obu stronach linii granicznej”⁸⁸. Rozwiązanie zostało 20 października 1921 r. zatwierdzone przez Konferencję Ambasadorów⁸⁹.

Rozstrzygnięcie problemu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku z ulgą i zadowoleniem przyjęły przede wszystkim rządy państw rozjemczych, z niecierpliwością oczekujące zakończenia misji i opuszczenia terytorium plebiscytowego. Po pierwszych demonstracjach niezadowolenia Niemiec i Polski z postanowień Rady Ligi Narodów, także obie strony udało się nakłonić do aprobaty rozwiązania. Rząd polski decyzję uznał 25 października 1921 r., niemiecki dwa dni później. Oficjalna wymiana not ratyfikacyjnych między obydwoma krajami miała miejsce dopiero 4 czerwca 1922 r. i była poprzedzona prowadzonymi od jesieni 1921 r. mediacjami. Formalne zatwierdzenie, sankcjonujące podział regionu, nastąpiło 18 czerwca, otwierając obu państwom możliwość objęcia w posiadanie przyznanych sobie części⁹⁰.

Plebiscyt formalnie stwarzał uczestniczącym w nim stronom polskiej i niemieckiej jednakowe szanse. Nie oznaczało to oczywiście gwarancji rzeczywistej sprawiedliwości i równości szans obu stron. Opinię tę prezentowano zarówno w trakcie kampanii plebiscytowej, zaraz po głosowaniu, jak i w kolejnych dekadach. Wojciech Trąmpczyński jeszcze w maju 1921 r. napisał: „[p]rzebieg plebiscytów, narzuconych Traktatem Wersalskim, wykazał, że plebiscyt jest formą najmniej może odpowiednią do osiągnięcia dwóch celów, które świat po wielkiej wojnie sobie postawił: uporządkowania granic, na zasadzie samookreślenia narodów i usunięcia temsamem przyczyn przyszłych konfliktów międzynarodowych. W ułożeniu warunków plebiscytów i w ich przeprowadzeniu zapomniano o tem, że plebiscyt ma być tylko sposobem wykazania prawdy, tj. prawdziwej woli ludności podlegającej plebiscytowi. Zrobiono raczej wszystko, aby tę prawdę zaciemnić umoż-

⁸⁷ Por. P. Hnatyszyn, G. Hitze, *Wstęp...*, s. 24.

⁸⁸ T. Piszczykowski, *Plebiscyt i powstania...*, s. 30.

⁸⁹ R. Kaczmarek, *Rok 1922*, [w:] *Ten Śląsk przychodzi do Polski. Czerwiec-lipiec 1922 roku*, red. J. Malicki, R. Kaczmarek. Katowice 2012, s. 19.

⁹⁰ R. Porte, *Francja a Górny Śląsk...*, s. 53.

liwając gwałty i oszustwa stronie mniej sumiennej”⁹¹. Dekadę później Roman Lutman wyraził opinię, że „[j]edna z najszlachetniejszych zasad ogólnoludzkiego współzycia – zasada samodzielnego rozstrzygnięcia o swym losie grup narodowych drogą bezpośredniego wyrażania swojej woli – doznała w powojennej praktyce plebiscytowej tragicznego sparodiowania. Zasada, zrodzona z wzniosłych porywów ducha ludzkiego, obliczona na wysoki kulturalny i moralny poziom narodów w zetknięciu z brutalną rzeczywistością okazała się oczom ludzkim jakby w odbiciu krzywego zwierciadła wykrzywiona, pohańbiona, zdeptana. Nie znalazła nawet poparcia i osłony u swych twórców i realizatorów. Z instrumentu sprawiedliwości dziejowej przerodziła się w zwykłe narzędzie walki politycznej i gry dyplomatycznej wielkich i możliwych tego świata”⁹². Po 90 latach Bogdan Cimała dostrzegł „grzech pierworodny idei plebiscytu, gdyż formalnie przepisy stwarzały szansę jednakowych warunków działania, życie je jednak korygowało na rzecz tego państwa, które broniło swego stanu posiadania, a nie tego, które o ten obszar się ubiegało, gdyż ono nie miało żadnych agend mogących pomóc własnej ludności”⁹³. Ponadto z pewnością ze wszech miar demokratyczna idea plebiscytu w przypadku Górnego Śląska okazała się przykładem rozgrywania własnych interesów w imię demokratycznego urzędowania świata. Jak odnotowała B. Malec-Masnyk „[r]ozwiązanie [...] pozornie wydawało się sprawiedliwe. Faktycznie jednak decyzja o plebiscycie krzywdziła stronę polską, nie respektowała bowiem wyników niemieckich spisów ludnościowych, podczas których 2/3 mieszkańców podawało język polski jako ojczysty. Zignorowano fakt, że w wyborach do parlamentu Rzeszy znaczna część Górnoszlązaków oddawała swe głosy na rzecz polskich kandydatów. Nie uwzględniono również okoliczności, że stopień państwowej świadomości narodowej polskiej ludności górnośląskiej był niski. W tych warunkach nie mogło być mowy o jednakowych szansach obydwu stron. Instytucja plebiscytu na Górnym Śląsku z góry krzywdziła stronę polską”⁹⁴.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ambasada RP w Paryżu

Biuro Sejmu RP

Archiwum Paderewskiego

⁹¹ Wstęp W. Trąpczyńskiego do pracy: *Polskość Górnego Śląska według...*, s. 7.

⁹² R. Lutman, *Plebiscyt górnośląski*, „Strażnica Zachodnia” 1931, nr 3, s. 354.

⁹³ B. Cimała, *Kampania plebiscytowa na Górnym Śląsku 1919–1921 i jej wpływ na świadomość narodową mieszkańców regionu*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, red. M. Lis, L. Drożdż, Opole 2012, s. 46.

⁹⁴ B. Malec-Masnyk, *Plebiscyt na Górnym...*, s. 25.

Archiwum Państwowe w Katowicach
Śląski Instytut Naukowy im. J. Koraszewskiego
Biblioteka Instytutu Śląskiego w Opolu
J. Kokot, *Górnośląska tragedia plebiscytowa*
Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach
Projekt Regulaminu Plebiscytowego dla Górnego Śląska
Regulamin plebiscytu na Górnym Śląsku
Muzeum Śląska Opolskiego, Oddział w Leśnicy
J. Porwoł, *Głosowanie i zwycięstwo*.

Źródła drukowane, relacje i wspomnienia

Dąbrowski W., *Górny Śląsk w walce o zjednoczenie z Polską (Źródła i dokumenty z lat 1918–1922)*, Katowice 1923.
Hager B., *Powiat zabrzański głosował za Polską (fragmenty wspomnień)*, „Fabryka Silesia” 2016, nr 2.
Hoefler K., *Oberschlesien in der Aufstandszeit 1918–1921. Erinnerung und Dokumente*. Berlin 1938.
Malczewski K., *Ze wspomnień śląskich*, Warszawa 1958.
Masnyk M., *Granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku w polityce Polski i mocarstw zachodnio-europejskich w 1921 roku*, Opole 2005.
Poliwoda W., *Wspomnienia 1913–193*, Opole 1974.
Polskość Górnego Śląska według urzędowych źródeł pruskich, a wyniki plebiscytu, oprac. K. Firich, Warszawa 1921.
Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów, oprac. F. Hawranek, Opole 1980.
Ręgorowicz L., *Wspomnienia śląskie i poznańskie z lat 1919–1934*, Opole 1976.
Sprawy polski na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, red. R. Bierzanek i J. Kukułka, Warszawa 1965, t. 1.
Źródła do dziejów powstań śląskich, t. 3, cz. 1: *styczeń–maj 1921*, oprac. J. Przewłocki, W. Zieliński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.

Prasa

„Głosy z nad Odry” 1919.
„Gazeta Robotnicza” 1919.
„Journal Officiel de Haute-Silesie” 1921.

Literatura

Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
Böhler J., *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, Kraków 2018.
Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.

- Cimała B., *Kampania plebiscytowa na Górnym Śląsku 1919–1921 i jej wpływ na świadomość narodową mieszkańców regionu*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, red. M. Lis, L. Drożdż, Opole 2012.
- Dobrzycki W., *Powstania śląskie*, Warszawa 1971.
- Eichner K., *Gramy fair play czy faulujemy? Górny Śląsk w polityce i opinii publicznej Wielkiej Brytanii*, [w:] *W obcym kraju... Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011.
- Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek, A. Kwiatek, W. Lesiuk, M. Lis, B. Reiner, Opole 1982.
- Gajda A., *Postscript to victory, british policy and the german-polish borderlands, 1919–1925*, Washington 1982.
- Gawrecki D. i in., *Dějiny Českého Slezska 1740–2000*, Opava 2003.
- Geograficzno-statystyczny atlas Polski / Geographisch-statistischer Atlas von Polen / Atlas de la Pologne (Geographie et Statistique)*, red. i oprac. E. Romer et al., Warszawa–Kraków 1916.
- Golachowski S., *Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910–1939*, Poznań 1950.
- Hnatyszyn P., Hitze G., *Wstęp*, [w:] *Na granicy. Rzecz o czasach, ludziach i miejscach. Grenzgänger. Erzählte Zeiten, Menschen, Orte*, Gliwice 2008.
- Kaczmarek R., *Państwo polskie i polska opinia publiczna wobec problemu Górnego Śląska w latach 1918–1922*, „Zaranie Śląskie. Seria Druga” 2019, nr 5.
- Kaczmarek R., *Powstania śląskie 1919 – 1920 – 1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019.
- Kaczmarek R., *Rok 1922*, [w:] *Ten Śląsk przychodzi do Polski. Czerwiec–lipiec 1922 roku*, red. J. Malicki, R. Kaczmarek, Katowice 2012.
- Kershaw I., *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, Kraków 2016.
- Kokot J., *Oktrojowany plebiscyt*, „Studia Śląskie” 1971, t. 19.
- Kokot J., *Plebiscyt górnośląski*, Katowice–Opole 1971.
- Lietz Z.H., *Plebiscyty europejskie po I wojnie światowej. (Studium porównawcze)*, „Rocznik Olsztyński” 1972, t. 10.
- Lutman R., *Plebiscyt górnośląski*, „Strażnica Zachodnia” 1931, nr 3.
- Malec-Masnyk B., *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, Opole 1991.
- Malec-Masnyk B., *Polski projekt Regulaminu Głosowania na Górnym Śląsku z 20 IX 1920 r.*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1990, Historia XXIV.
- Nawrocka A., Kiper R., *Francja i Francuzi na Śląsku. Le France et les Français en Silésie*, Opole 2010.
- Pałys P., *Czechosłowacja wobec powstań śląskich i plebiscytu*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, Opole 2012.
- Pałys P., *Konsulat Generalny Republiki Czechosłowackiej w Opolu (1920–1922) wobec górnośląskich Czechów*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 2008, r. 63, nr 3.

- Piszczykowski T., *Plebiscyt i powstania na Górnym Śląsku*, Londyn 1972.
- Porte R., *Francja a Górny Śląsk w latach 1920–1922*, [w:] *W obcym kraju... Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011.
- Przewłocki J., *Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku w latach 1920–1922*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Rosenbaum S., „*Nie przybyliśmy na Śląsk dla własnej przyjemności, ale aby wykonać pożyteczną pracę*”. *Niektóre wątki obecności wojsk sprzymierzonych na Górnym Śląsku (1920–1922)*, [w:] *Wojska sprzymierzone na Górnym Śląsku 1920–1922*, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011.
- Rosenbaum S., *Germania. Niemiecka polityczność na Górnym Śląsku 1871–1945*, Gliwice 2012.
- Senft S., *Górny Śląsk jako przykład regionu w powersalskiej Europie*, [w:] *Doświadczenia polityki mniejszościowej okresu międzywojennego w górnośląskim obszarze plebiscytowym*, red. M. Lis, Opole 2004.
- Senft S., *Wpływ plebiscytu i powstań śląskich na kształtowanie się granicy polsko-niemieckiej*, [w:] *Plebiscyt i powstania śląskie 1919–1921 – po 90. latach*, red. M. Lis, L. Drożdż, Opole 2012.
- Szmidtko Z., *Działalność generała Henriego Le Ronda na polu „górnoszląskiej” polityki i gospodarki*, „Śląski Almanach Powstańczy” 2015, t. I.
- Temperley H.W., *History of the Peace Conference of Paris*, Londyn 1924, t. VI.
- Tooley T.H., *German Political Violence and the Border Plebiscite in Upper Silesia, 1919–1921*, “Central European History” 1988, v. 21, Issue 1.
- Valenta J., *Připojení Hlučínska k Československé republice*, „Slezský sborník” 1960, č. 1.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Wilamowski M., Wnęk K., Zyblikiewicz L.A., *Leksykon polskich powieści historycznych*, Kraków 1998.
- Wrześciński W., *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 2010.
- Zieliński W., *Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”*, Katowice 1984.

The most democratic voting system? The Upper Silesia plebiscite of 20 March 1921 in the historical context

Summary: This article examines the Upper Silesia plebiscite of 20 March 1921. The plebiscite was recognized by the Supreme Council of the Paris Peace Conference as the most effective instrument for appraising the local population's political preferences and their support for remaining in Germany or merging with Poland. Despite seemingly equal campaigning efforts and similar voter turnout, the proposed solution featured several limitations with more profound consequences for Poland. Only a part of Upper Silesia was covered by the plebiscite; the date of the plebiscite was announced less than a month before the event (both the local residents and the emigrants could vote); the German administration and representatives of the middle class (the bourgeoisie) and the upper class (aristocrats) exerted political

pressure on local communities with Polish sentiments; the number of peacekeeping troops was insufficient to guarantee a fair Polish campaign and the emigrants' participation in the vote, including in the plebiscite area. Although their impact is difficult to determine, the above factors undoubtedly contributed to the absolute victory of German supporters. Despite the above, the proposed solution was not effective in dividing Upper Silesia into separate regions occupied by Polish and German communities.

Keywords: Upper Silesia – Polish-German rivalry, plebiscite of 20 March 1921